

NIEPEŁNOSPRAWNI FANI ŚLĄSKA POJADĄ NA MECZ DO KRAKOWA

KIBICOWANIE BEZ BARIER

Dzisiejszy mecz Śląska z Wisłą w Krakowie jest historyczny. Pierwszy raz swoją drużynę w pojedynku wyjazdowym wspierać będzie grupa niepełnosprawnych kibiców z Wrocławia

MICHAŁ KARBOWIAK

Spotkanie drużyn z Krakowa i Wrocławia zadecyduje o tym, kto w tym sezonie zdobędzie tytuł mistrza Polski. Ale nie dlatego będzie wyjątkowe. Najlepsza drużyna ligi jest wyłaniana co sezon, ale niepełnosprawni fani mecze na stadionach oglądają w Polsce rzadko i najeczęściej, gdy spotkanie odbywa się na obiekcie położonym w ich mieście. O meczach wyjazdowych mogą zapomnieć.

Paweł Parus, prezes Klubu Kibiców Niepełnosprawnych Śląska Wrocław, jednego z nielicznych takich w Polsce: - Zdarzają się pojedyncze przypadki, ale to wymaga ogromnej determinacji. Bo wiadomo, że trzeba zabrać ze sobą paru znajomych do pomocy, a np. o poruszaniu koleją lepiej nie wspominać. Kiedy parę razy dzwoniłem do innych klubów z informacją, że przyjadę na wózku, to działacze byli zdziwieni. We Wrocławiu mecze Śląska możemy oglądać z tarasu nowego budynku klubowego. Ale w innych miejscach problemy są ogromne.

O warunki dla niepełnosprawnych na polskich stadionach nie dbają ani Polski Związek Piłki Nożnej, ani Ekstraklasa SA prowadząca rozgrywki najwyższej krajowej ligi. Obie organizacje wymogły na klubach ekstraklasy, by te na swoich stadionach miały podgrzewane murawy czy odpowiednią ilość miejsc pod dachem. O miejscach dla osób niepełnosprawnych w wymaganiach licencyjnych nie ma już jednak mowy. - Wszystkie kluby muszą być przygotowane na przyjęcie kibiców niepełnosprawnych - zapewnia rzecznik Ekstraklasy Adrian Skubis.

- Przystosowanie stadionu jest kosztowne - by stworzyć specjalne



- Bariery są w naszych głowach, a my nie potrzebujemy litości, tylko odrobiny pomocy - mówi Paweł Parus, prezes Klubu Kibiców Niepełnosprawnych Śląska Wrocław

miejsce dla niepełnosprawnych, musielibyśmy zlikwidować parę rzędów krzesełek. To jest nieopłacalne, więc szukamy innych rozwiązań - przyznają działacze w jednym z klubów Ekstraklasy. Kibice na wózkach więc najczęściej mecz oglądają przy samej murawie, skąd niewiele widać. - Chcemy kibicować tak jak inni. Nie potrzebujemy litości, tylko odrobiny pomocy - podkreśla Parus, który na wózku inwalidzkim jeździ od dziewięciu lat. W tym czasie był na mistrzostwach Europy w Portugalii, a także na kilkunastu wyjazdowych meczach Śląska. Teraz postano-

wił pociągnąć za sobą innych. Do Krakowa pojedzie 30 wrocławskich kibiców niepełnosprawnych wraz z opiekunami. Spod stadionu na Oporowskiej zabiorą ich trzy busey podstawione przez MPK, a na mecz z Wisłą wejdą za darmo. Bilety zasponsorował im krakowski klub i Stowarzyszenie Kibiców „Wielki Śląsk”, wyjazd wsparło finansowo Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych „Start”. Wyprawa wrocławian będzie kosztowała 3 tys. zł.

- Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie uda się nam jeździć za Ślą-

skiem regularnie, że nie trzeba będzie na to czekać aż do Euro 2012 - mówi prezes Klubu Kibiców Niepełnosprawnych. Do mistrzostw Europy w Polsce ma powstać kilka nowych stadionów, a wiele innych zostać zmodernizowanych. Wtedy na tych obiektach powstaną miejsca dla niepełnosprawnych. Na wrocławskim stadionie na Maślicach ma ich być 102. ©

michał.karbowiak@wrocław.ogora.pl

O meczu Śląska Wrocław z Wisłą Kraków - czytaj S. 16